KAROLCIA

Marii Krüger

STRESZCZENIE • ANALIZA • INTERPRETACJA

POLECAMY

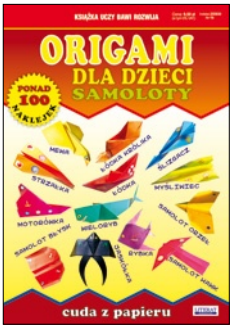

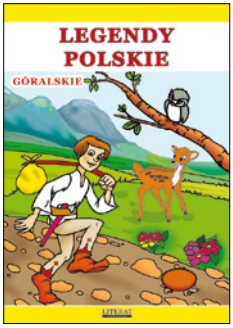

Zapraszamy do
księgarni
internetowej

KSIEGARNIA
NAJTANIEJ
www.ksiegarnia-najtaniej.pl

www.ksiegarnia-najtaniej.pl

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym

KAROLCIA

Marii Krüger

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

Wydawnictwo Literat
ul. Łazienna 28
87-100 Toruń
tel.: 56 6539540
e-mail: wyd.literat@lit.com.pl
www.ksiegarnia-najtaniej.pl

Opracowanie:
Danuta Anusiak

Zadania sprawdzające i konsultacje merytoryczne:
Beata Guzowska

Ilustracje:
Jacek Mroczek

© Copyright by Literat, Toruń

ISBN 978-83-7898-303-3

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

Spis treści

O autorce 5
Plan wydarzeń 6
Streszczenie 7
Bohaterowie 42
Czas akcji 45
Miejsce akcji 46
Tematyka 46
Wypracowania 48
Istotne cytaty 49
Zadania sprawdzające 55
Słowniczek 67
Bibliografia 68

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

O autorce

Maria Krüger urodziła się 6 września 1911 roku w Warszawie, zmarła 13 sierpnia 1999 roku. Studiowała na Uniwersytecie Warszawskim. Napisała wiele utworów dla dzieci i młodzieży. Pierwsze drukowała w bardzo popularnym dziecięcym piśmie, które nazywało się „Płomyk". Książka pt. *Karolcia* została wydana w 1959 roku.

Oto tytuły innych utworów tej autorki:

– *Godzina pąsowej róży*

– *Klimek i Klementynka*

– *Ucho, dynia, sto dwadzieścia pięć!*

– *Witaj, Karolciu!*

– *Po prostu Lucynka P.*

– *Odpowiednia dziewczyna*.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

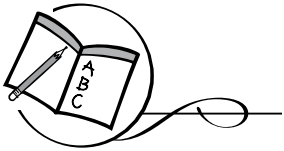

Plan wydarzeń

1. Wiadomość o otrzymaniu nowego mieszkania.
2. Znalezienie przez Karolcię niebieskiego koralika.
3. Czarodziejski lot taksówką i spotkanie z czarownicą Filomeną.
4. Poznawanie koleżanek i kolegów na nowym osiedlu.
5. Odkrycie właściwości koralika i pierwsze życzenia Karolci.
6. Kłopoty „dorosłej" Karolci.
7. Koralik w rękach cioci Agaty i znów Filomena.
8. Piotr dopuszczony do sekretu.
9. Zabawy niewidzialnych Karolci i Piotrka w domu i na podwórku.
10. Wspaniałe latanie.
11. Niewidzialni w domu towarowym, a Filomena nadal groźna.
12. Ukrycie koralika i kłopoty dzieci z odzyskaniem dawnego wyglądu.
13. Blednięcie koralika.
14. Smutna wiadomość o likwidacji ogrodu dla dzieci.
15. Po ratunek do Prezydenta Miasta.
16. Kamienne lwy pomocnikami Karolci i Piotra.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

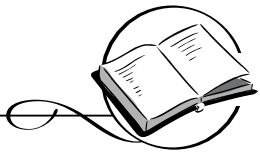

17. Filomena sekretarką Prezydenta.
18. Ucieczka trojga niewidzialnych z ratusza.
19. Lwy zabrane do Zoo – Filomena nadal w akcji.
20. Na ratunek lwom – czarownica do klatki!
21. Zabawy dzieci i Prezydenta w ogrodzie oraz ocalenie ogrodu.
22. Ostatnie zadanie dla koralika.
23. Zniknięcie niebieskiego koralika.

Streszczenie

NOWINA

Karolcia była uczennicą i kończyła drugą klasę. Miała osiem lat i osiem miesięcy. Mamusia tej dziewczynki uważała, że jej córeczka – jedynaczka nie jest duża. A jak wyglądała Karolcia? Miała jasne włosy związane w kitkę, na czole równo przyciętą grzywkę i duże zielonkawe oczy. Jej buzia była okrągła, a bródka trochę wystająca.

Wygląd Karolci

Karolcia **mieszkała z mamą i tatusiem oraz ciocią Agatą**, która stale martwiła się, że wszyscy za mało jedzą. Pewnego dnia przed wakacjami tatuś przyniósł nowinę – **wkrótce przeprowadzą się** do nowego mieszkania. Będzie ono większe, a w dodat-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

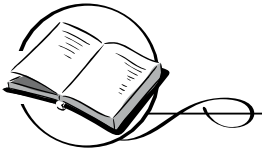

ku z balkonem, a znajduje się przy ulicy Kwiatowej. Wobec tego kolejne dni spędzili, pakując swoje rzeczy, i wszyscy byli ogromnie zajęci.

ZACZĘŁO SIĘ ZWYCZAJNIE

Od rana pracownicy firmy przewozowej, która pomagała w przeprowadzkach, wynosili meble. Mieszkanie opustoszało i wtedy w miejscu, gdzie dotychczas stał kredens, **Karolcia dostrzegła w szparze podłogi niebieski koralik**. Był podłużny jak fasolka, miał niezwykły blask i dał się wydłubać ze swej kryjówki. **Dziewczynka zacisnęła go w dłoni** i szybko zbiegła do taksówki, którą miała pojechać razem z ciocią Agatą do nowego mieszkania.

Znalezienie koralika

Ciocia bardzo przeżywała przeprowadzkę, denerwowała się i zachęcała pana kierowcę do szybkiej jazdy. Nie było to możliwe z powodu korków. **Pan kierowca zażartował nawet, że gdyby mogli pofrunąć**, dotarliby na Kwiatową szybciej. **Wtedy Karolcia powiedziała, że też chciałaby pofrunąć.** *W tejże chwili Karolcia uczuła jakby lekkie szarpnięcie i ze zdumieniem zauważyła, że* ***taksówka powoli zaczęła unosić się ponad ulicą****, ponad stłoczonymi autami*

Taksówka w powietrzu

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

i sunącymi po szynach tramwajami, przeskoczyła nawet lekko nad dachami domów (s. 10-11). Potem wyminęła ratusz, zatrzymała się przed wielkim domem towarowym i wjechała przez duże okno do środka. **Nikogo to nie dziwiło. Pan kierowca uśmiechał się pogodnie.**

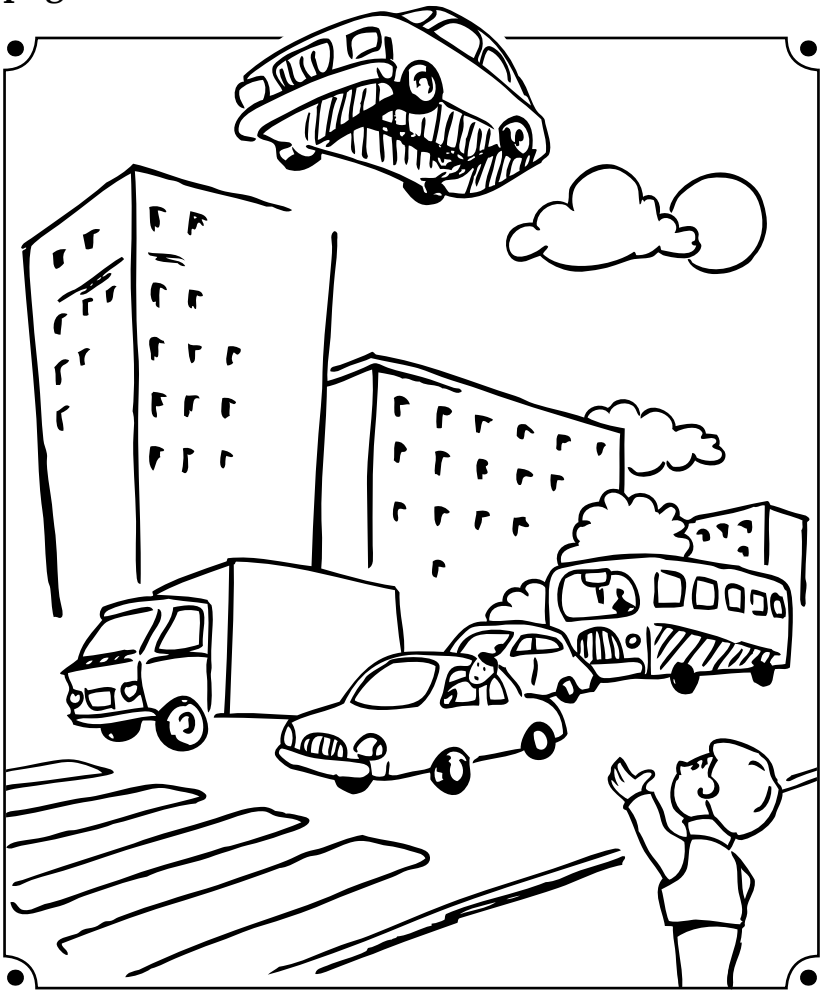

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

Ciotka Agata postanowiła kupić sobie kapelusz z fiołkami, a Karolcia poszła do działu zabawek oglądać pokoiki dla lalek. Po chwili sprzedawczyni pokazywała jej coraz piękniejsze pokoiki i lalki. Zachęcała do kupna, lecz Karolcia nie miała pieniędzy. Kiedy to powiedziała, **sprzedawczyni odparła, że nie potrzeba pieniędzy, wystarczy dać niebieski koralik, który dziewczynka znalazła**. Karolcia zdumiała się, skąd ta pani wie o koraliku. Wtedy pojawił się pan kierowca, wziął Karolcię za rękę i szybko skierował się do samochodu. Po drodze chwycili jeszcze ciotkę w nowym kapeluszu i błyskawicznie wsiedli do taksówki. **Kierowca wyjaśnił tylko, że sprzedawczyni to czarownica Filomena**, a on kiedyś, gdy był małym chłopcem, też miał niebieski koralik, który czarownica próbowała mu odebrać. Karolcia zauważyła, że Filomena biegnie za nimi i coś wykrzykuje. Dostrzegła też, że ma ona długi spiczasty nos, podobny do bocianiego dzioba i szponiaste ręce. Dziewczynka chciała usłyszeć więcej o Filomenie, lecz dojechali na ulicę Kwiatową i trzeba było wysiąść.

Filomena

Ucieczka przed czarownicą

W domu rodzice dziwili się, dlaczego długo ich nie było, ale ciocia stwierdziła, że jechali jak szaleni. Po-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

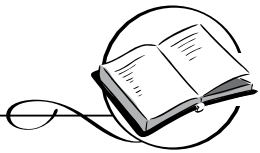

tem zdumiała się z nowego kapelusza. Nie pamiętała przygody.

TROCHĘ O SĄSIADACH I O DESZCZOWYM DNIU

Nowe mieszkanie

Mieszkanie było ładne, a z dużego balkonu widziało się ulicę, przystanek autobusowy, sąsiednie bloki i wiele dzieci. **Karolcia wkrótce zaprzyjaźniła się z Piotrem**, który mieszkał piętro wyżej i przeszedł do czwartej klasy. Miłym kolegą z jej domu był także Leszek, brat małej Jani. W pobliżu mieszkały Dorota i Agasia. Nie wszystkie dzieci Karolcia lubiła – unikała Waldka i Roberta, bo chętnie innym dokuczali.

Dzieci z sąsiedztwa

W mieszkaniu dziewczynki pojawił się mały gość – młoda kotka Gracja. Chętnie siadywała na balkonie i czasem prychała na hałaśliwego pieska Nero należącego do pani dozorczyni.

Pewnego ranka, kiedy tatuś i mamusia spieszyli się do pracy, **Karolcia poszła do sklepu po bułeczki**. Padał deszcz, więc szybko wróciła. **Umyła potem ręce, a przy okazji niebieski koralik.**

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

Koralik mówi! Bawiła się pianą w umywalce i wtedy usłyszała jakiś głos: *Ach, jak to przyjemnie – odzywa się naraz jakiś cienki, ale miły głosik – jak przyjemnie! Od wieków chyba nie kąpałem się!...* […] *Można mnie jeszcze raz namydlić tym pachnącym mydłem* (s. 19). Dopiero po chwili dziewczynka **zorientowała się, że mówi do niej koralik**. Usłyszała jeszcze podziękowanie za to, że wydobyła go ze szpary, w której przeleżał wiele lat. Koralik prosił, by go nie upuściła, bo znowu by się

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

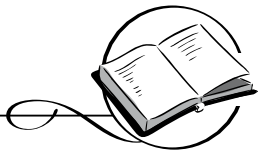

gdzieś zgubił, jak wtedy, gdy uciekał przed Filomeną. Potem troszkę się powiększył – przypominał bańkę mydlaną – i powiedział coś bardzo ważnego: ***mogę spełnić każde życzenie człowieka, który mnie trzyma w swej dłoni*** (s. 21).

Nagle do łazienki weszła mamusia, kazała siadać do śniadania i zjeść owsiankę. **Karolcia nie znosiła owsianki, więc wypowiedziała w myśli życzenie, by nielubiana potrawa zniknęła. I owsianki na talerzu już nie było. Najbardziej ucieszyła się ciocia, że Karolcia ma apetyt.**

Życzenie Karolci

CO BYŁO DALEJ

Karolcia miała wyrzuty, że oszukała ciocię. **Pomyślała też, że chyba nie warto używać koralika do takich nieważnych spraw.** Postanowiła następnego dnia zjeść owsiankę.

Deszcz nadal padał, a ciocia Agata chciała kupić kurę na obiad, lecz nie lubiła chodzić w deszczu. Karolcia natychmiast pomyślała życzenie, aby ciocia miała kurę. Zaraz rozległo się gdakanie i **po kuchni chodziła piękna kokoszka. Ciocia wcale się nie ucieszyła, powiedziała, że teraz trzeba poszukać właściciela**

Skąd ta kura?

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

kury i oddać ją. Karolcia zrozumiała, że sprawiła kłopot, więc ściskając koralik, pomyślała, aby kura zniknęła. I koralik spełnił życzenie, a ciotka Agata zdumiała się, co stało się z kurą.

Mamusia spieszyła się do pracy, mówiła, że musi jeszcze potem załatwić kilka ważnych spraw, którymi mogłaby zająć się Karolcia, gdyby była starsza. **Dziewczynka z zapałem wypowiedziała wtedy życzenie, by była dorosła i mogła pomagać mamusi.** Nagle stało się z nią coś dziwnego – była wyższa od mamusi, miała dorosłe ubranie, a **mamusia jej nie poznała! Zdenerwowała się, co ta obca osoba robi w jej mieszkaniu, i poprosiła stanowczo, aby wyszła.** *Karolcia w tej chwili spojrzała w wiszące naprzeciwko lustro i przekonała się, że jest wysoką osobą, ubraną zupełnie dorośle, i że nawet ma na głowie kapelusz* (s. 25).

Karolcia dorosła

GDZIE JEST KORALIK?

Potem mama nawoływała Karolcię przez okno i szukała jej zaniepokojona. Dziewczynka zapragnęła wrócić do swej dziecięcej postaci, ale **stwierdziła z rozpaczą, że nie ma koralika**! Stała na korytarzu

Zagubienie koralika

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

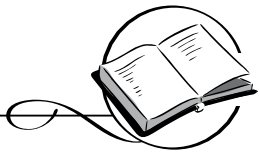

i płakała. Kiedy nadeszła ciocia Agata z zakupami, Karolcia podbiegła do niej z nadzieją, że może ją rozpozna, ale ciotka też była zdziwiona, nawet oburzona, kiedy dorosła nieznana osoba weszła z nią do mieszkania. A **Karolcia dostrzegła koralik przy drzwiach łazienki, pochwyciła go i wypowiedziała życzenie: chcę być małą dziewczynką**. Ciotka stanęła jak wryta i niczego już nie rozumiała – oto na podłodze siedziała mała Karolcia i płacząc, wołała, że jest głodna. Obcej osoby nie było. Karolcia zapewniała, że już poszła. Mówiła również, że nie chce być dorosła, a potem zjadła bez grymasów duże śniadanie. Kiedy myła ręce, umyła też koralik, który szepnął jej z wyrzutem: *Byłabyś mnie zgubiła* (s. 30).

O CIOCIU AGATO!

Przy obiedzie dorośli rozmawiali o dziwnej osobie, która weszła rankiem do ich mieszkania. Potem mama i tata poszli do kina, a Karolci kazali położyć się do łóżka, bo jakoś niewyraźnie wyglądała. Dziewczynka leżała więc i rozmyślała o ważnych sprawach związanych z koralikiem. **Postanowiła ostrożniej wypowiadać życzenia oraz umocować koralik na nitce.**

Postanowienie

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

Wtedy do pokoju **weszła ciotka Agata i dostrzegła koralik**. Wydawało się jej, że to guziczek, który trzeba przyszyć. Przyglądała mu się i **wzięła go w rękę**, a potem powiedziała, że gdyby miała okulary… Koralik natychmiast spełnił życzenie – na nosie cioci pojawiły się okulary. Potem troskliwa ciocia namawiała dziewczynkę, by coś zjadła, i przyznała, że sama **chętnie zjadłaby tacę ciastek z kremem**. To było życzenie i koralik trzymany w dłoni ciotki spełnił je. **W pokoju pojawiło się mnóstwo ciastek**, a ciocia pochłaniała je z apetytem. **Karolcia zaniepokojona patrzyła na napływające ciągle ciastka i chwyciła koralik. Pomyślała: szkoda, że nie ma u nas gości.** Prawie natychmiast zadzwonił pan listonosz, potem pojawili się jacyś państwo z trojgiem dzieci. **Wszystkich częstowano ciastkami.**

Życzenie cioci Agaty

Dzwonek u drzwi zabrzmiał znowu i weszła jakaś kobieta, która rozglądała się po mieszkaniu, jakby czegoś szukała. Ciocia Agata uprzejmie zapytała ją, czy coś zgubiła, a **nieznajoma odparła, że zgubiła drobiazg, taki niebieski koralik**. Wtedy Karolcia rozpoznała w kobiecie sprzedawczynię z domu towarowego, czarownicę Filomenę! *I Ka-*

Filomena szuka zguby

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

rolcia dopiero teraz spostrzegła, że jest ona niezmiernie podobna do tej sprzedającej z działu zabawek w domu towarowym. Tak, ależ tak, ma taki sam długi, spiczasty nos! [...]

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

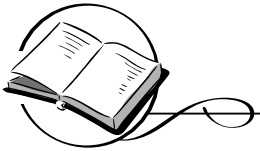

– To mój koralik – zasyczała Filomena (bowiem już nie ulegało wątpliwości, że to ona była). *I wyciągając szponiaste palce, powiedziała groźnie: – Oddaj mi natychmiast!* (s. 35)

Dziewczynka błyskawicznie chwyciła koralik i wypowiedziała życzenie, by zniknęli Filomena, ciastka i goście, a ciocia Agata o tym wszystkim zapomniała. Mieszkanie natychmiast opustoszało. **Ciocia drzemała w fotelu, a gdy się przebudziła, powiedziała, że miała śmieszny sen.**

AUTOBUS I INNE RZECZY

Następnego ranka znowu padał deszcz. **Mamusia martwiła się, że nie dostanie się do zatłoczonego autobusu. Karolcia poprosiła więc koralik o pomoc. Potem patrzyła przez okno (razem z Piotrem, który ją odwiedził) i zobaczyła, jak na przystanek podjechał nowy, pusty autobus, a mamusia pierwsza do niego weszła.**

Piotr i Karolcia patrzyli przez okno na przystanek, obserwowali ludzi. Nagle zobaczyli, że duży chłopak wpycha się do autobusu, odsuwając staruszkę. Byli oburzeni. Karolcia zawołała, zapominając o wiszącym na jej szyi koraliku, że chciałaby znaleźć się na przystanku i dać nauczkę wstrętnemu chłopako-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

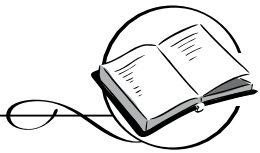

Zdumienie Piotra

wi. I co się stało? Oto **zdumiony Piotr zobaczył, że jego koleżanka sfrunęła w dół, dała pięścią w nos dryblasowi**, aż się przewrócił, potem znów frunęła do swego okna! Piotrek myślał, że mu się coś przyśniło. Karolcia śmiała się i mówiła: *A dlaczego nie miałabym fruwać?* [...] *Mogę robić, jeśli zechcę, różne rzeczy. Nie wierzysz?* (s. 38) **Potem dodała, że zrobi wszystko, co on wymyśli.** Piotr kazał jej stać się niewidzialną! Dziewczynka zniknęła, a po chwili coś ciągnęło go za rękaw i podnosiło w górę krzesło.

Piotr poznaje sekret

Piotr w końcu uwierzył i zaraz poprosił, aby i on stał się niewidzialny. Kiedy ciocia Agata weszła do pokoju, przekonali się, że koralik spełnił ich prośbę – ciocia przechodziła obok dzieci, lecz ich nie widziała. Słyszała jednak głosy dzieci, więc pomyślała, że bawią się z nią w chowanego. Karolcia i Piotr odkryli też, że – choć niewidzialni dla innych – to siebie wzajemnie widzą. Postanowili po śniadaniu zejść na podwórko, aby przekonać się, czy i tam będą niewidzialni dla dzieci.

HURA! NIEWIDZIALNI! HURA! LATAMY!

Deszcz już nie padał, zostały po nim tylko kałuże, więc na podwórku bawiły się dzieci. **Przyszedł też**

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

Nauczka dla Waldka

Waldek i zaraz wepchnął Agasię i małą Janię w kałużę. Wtedy dostał nauczkę od Piotra i Karolci. *Pobiegli więc szybko w stronę Waldka. Bardzo to śmiesznie wyglądało, kiedy duży Waldek klapnął naraz w sam środek błota jak żaba! To Piotr, niewidzialny Piotr popchnął go z całej siły.*

– Kto mnie pchnął?! – ryknął rozzłoszczony Waldek. I obejrzał się, ale nikogo nie zobaczył. ***Ale za chwilę znów rymsnął w błoto – to niewidzialna Karolcia chwyciła go za nogę, tak że stracił równowagę. A wszyscy naokoło stali i aż się trzymali za boki ze śmiechu.*** *I nikt tego Waldka nie żałował, tylko wszyscy mówili, że dobrze mu tak za to, że taki dla wszystkich jest niedobry!* (s. 44)

Potem niewidzialny Piotr pomagał sąsiadce dźwigać kosz z zakupami, a ona cieszyła się, że jej sił przybyło, bo kosz stał się lekki. Na podwórku znów działy się dziwne rzeczy – hulajnoga sama jeździła i przyjechała do Doroty, która uciekła ze strachu.

Piotr i Karolcia postanowili wybrać się do domu towarowego. Dziewczynka zostawiła w mieszkaniu liścik do ciotki Agaty, żeby się nie martwiła. Potem poszli do domu Piotra, by tam również zostawić wiadomość dla jego mamy. Wtedy spotkała ich nie-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

spodzianka, bo mamusia chłopca wychodziła i zamknęła ich w mieszkaniu, a klucza nie mieli.

Nie mogli wyjść drzwiami, postanowili pofrunąć oknem. Pomógł w tym koralik. Po chwili dzieci, trzymając się za ręce, płynęły w powietrzu i zaglądały w okna domów. Uratowały nawet jednego malucha, który niebezpiecznie wychylił się przez okno. Frunęły nad miastem, nagle Karolcia zaczepiła sukienką o antenę.

Fruwanie

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

Pomoc gawronów

Pomogły im gawrony – odczepiły dziobami sukienkę. **Dzieci dziwiły się, że gawrony je widzą. Usłyszały odpowiedź, że są niewidzialne tylko dla ludzi. Ptaki te wiedziały też o koraliku i nawet przypomniały, że nie należy używać go lekkomyślnie.** Potem odleciały, choć Karolcia chciała spytać, co to znaczy.

W końcu Piotr i Karolcia zatrzymali się na tarasie, gdzie urządzono kawiarnię i podawano lody. Położyli pieniądze obok pani ekspedientki, pochwycili dwa lody i pofrunęli do domu towarowego.

LEPSZE I GORSZE POMYSŁY

W domu towarowym zatrzymywali się przy różnych stoiskach. W dziale z butami zaobserwowali, że **sprzedawczyni jest nieuprzejma. Postanowili ją trochę postraszyć, by się zmieniła.** Piotrek wsadził ręce w męskie buty, Karolcia w sandałki i zaczęli przytupywać na ladzie. Ekspedientka patrzyła zaskoczona i zaniepokojona, jak buty same wędrują, a po chwili usłyszała jeszcze chórek dziecięcych głosów: *Żądamy, aby sprzedająca była grzeczna dla kupujących!* (s. 51) Zaczerwieniła się jak burak i już uprzejmie podawała i zamieniała buty.

Nauczka dla sprzedawczyni

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

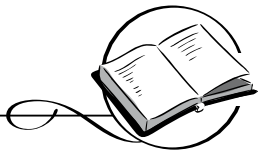

Postraszyć złodziejaszka

Dzieci wędrowały dalej. Przy stoisku z szalikami i chustami zobaczyły chłopaka, który upychał w kieszeń ściągnięty z półki piękny szalik. Niewidzialny Piotr pociągnął za koniec szala i **wszyscy zobaczyli, że chłopak to złodziejaszek**. Zaraz wziął nogi za pas, a szalik zostawił.

Karolcia i Piotrek dotarli wreszcie do działu zabawek. Dziewczynka z zachwytem patrzyła na duże lalki, więc Piotr zdjął jedną z półki, postawili ją na podłodze i Karolcia prowadziła ją za rączkę. **Ludzie widzieli, że lalka sama chodzi!** Chcieli kupować takie lalki, choć pani sprzedawczyni tłumaczyła, że nie mają w sklepie chodzących lalek. Groziło to awanturą, więc dzieci postawiły lalkę na miejsce i wsiadły do niewielkiego samochodziku. Teraz **wszyscy biegali za samochodzikiem, który sam jeździł**. Karolcia i Piotr wysiedli więc z samochodu i poszli do pięknego domku Baby Jagi, bo wyglądał jak prawdziwy.

Cuda w dziale zabawek

CO SIĘ DZIAŁO DALEJ W PIERNIKOWYM DOMKU

Karolcia krzyknęła z zapałem, że chciałaby, aby domek Baby Jagi był prawdziwy. Dziewczynka

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

trzymała w dłoni koralik i… stało się. Domek był najprawdziwszy, rosły przed nim prawdziwe stokrotki, do dzieci łasił się kot, a Baba Jaga uśmiechała się miło i częstowała swych małych gości pachnącymi piernikami. Pozwoliła rozdać je ludziom i nawet na pewien czas uczyniła dzieci widzialnymi. ***Tymczasem wokół domku Baby Jagi stały zagapione dzieci. Stali również nie mniej zagapieni ich rodzice.*** **[...]** ***Zachwyt wzrósł z chwilą, kiedy z domku wyszli Piotr i Karolcia i zaczęli rozdawać piernikowe serduszka w czekoladzie.***

Przed domkiem Baby Jagi

– Aha! – przypomniała sobie Baba Jaga – chciałam wam jeszcze powiedzieć, że te pierniki też nie są takie zupełnie zwyczajne. ***Kto zje takie serduszko, od razu staje się lepszy*** (s. 60).

Zaczęły się dziać rzeczy niezwykłe. Ludzie uśmiechali się do siebie, ustępowali sobie miejsca, rodzice chcieli kupować prezenty swoim dzieciom. Ludzi przybywało i Karolcia dostrzegła swoją mamę, która też dostała czekoladowy pierniczek.

Pierniczki i Filomena

Nagle do Karolci **podeszła kobieta w dziwacznym kapeluszu. Nie chciała pierniczka, lecz niebieski koralik!** Filomena! Dziewczynka natychmiast dotknęła koralik, wypowiadając życzenie, by

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

znów stali się niewidzialni. **Rzucili się do ucieczki, ale czarownica mknęła za nimi.** Nagle zaplątała się w firanki i upadła. Byli uratowani, lecz wtedy jakaś pani zaczepiła o nitkę z koralikiem, przerwała ją i koralik potoczył się po ziemi. Filomena zdążyła już wydostać się z firanki i znowu popędziła za koralikiem. Niewidzialny Piotrek chwycił ją ze wszystkich sił, a Karolcia łapała koralik. Filomena wrzeszczała i wiła się, aby wyrwać się chłopcu. Ludzie patrzyli na Filomenę, na dziwne figury, które robiła, i pomyśleli, że ma jakiś atak, więc wezwali

Atak Filomeny

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

Kryjówka dla koralika

pogotowie. **Karolcia pochwyciła koralik i zobaczyła swoją mamusię. Podbiegła do niej i wrzuciła koralik do kieszeni jej płaszcza.** Uspokojona powiedziała o tym Piotrowi. On uświadomił jej, że teraz muszą pozostać niewidzialni, wrócić do domu i odzyskać koralik. Zrobiło się późno, czuli, że czeka ich w domu bura. Na pocieszenie mieli czarodziejskie pierniczki.

W DOMU DZIEJĄ SIĘ DZIWNE RZECZY

Kłopoty niewidzialnych

Nie jest łatwo podróżować zatłoczonym autobusem, kiedy się jest niewidzialnym. Karolcia i Piotrek martwili się też o los koralika, który mógł na przykład wypaść z kieszeni mamusi w chwili, kiedy wyciągała chusteczkę. Zadzwonili najpierw do mieszkania Karolci. Mamusi jeszcze nie było, a ciotka Agata burczała, kiedy przy otwieraniu drzwi okazało się, że nikogo za nimi nie ma. Karolcia zaraz zostawiła w kuchni pierniczek i liścik do cioci.

Mamusia wróciła, **a Karolcia i Piotr czatowali, by móc przeszukać kieszenie jej płaszcza. Jednak chociaż wywracali je na wszystkie strony, koralika**

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

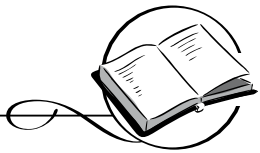

nie znaleźli. Wystraszyli się nie na żarty. Przestraszyli też niechcący mamusię, która, gdy zobaczyła swój skaczący płaszcz, wymyśliła, że wszedł tam szczur! Dopiero tatuś odważył się potrząsnąć płaszczem i pokazać, że nic w nim nie siedzi. A dzieciaki martwiły się coraz bardziej, że na zawsze zostaną niewidzialne. Nagle mamusia powiedziała, że znalazła w kieszeni piękną niebieską kuleczkę, która dziwnie się błyszczy. Wyjęła z portmonetki koralik, aby go pokazać tatusiowi, lecz nagle kuleczka spadła z jej dłoni.

Odzyskanie koralika

To **Karolcia chwyciła koralik. Wybiegła wraz z Piotrem na korytarz i wypowiedziała życzenie, a wtedy odzyskali swój wygląd.** Piotr zaraz popędził do swego mieszkania, bo jego mamusia nie jadła czarodziejskich serduszek i mogła się gniewać, że syn późno wraca do domu.

UWAGA, BO CO BĘDZIE DALEJ?...

Tego ranka Karolcia zauważyła, że koralik jest bledszy. Zaniepokoiła się, a Piotr nawet podejrzewał, że to może nie ten sam koralik. Postanowili go sprawdzić, więc poprosili, by wyrosło przed nimi drzewo. Drzewko wyrosło, lecz koralik stał się jesz-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

Koralik blednie

cze bledszy. **Karolcia aż się popłakała.** Jedna z łez zmoczyła błękitną kuleczkę i dzieci usłyszały słowa: *Nie płacz, Karolciu* [...]. ***Mogę mówić tylko wtedy, kiedy jestem wilgotny****… zapomniałem ci o tym powiedzieć. I zapomniałem ci jeszcze powiedzieć o ważnej rzeczy – słuchaj! Każde życzenie, które spełniam, osłabia mnie tak, że tracę kolor. Pamiętaj więc, że* ***kiedy stanę się bezbarwny, nie będę mógł spełniać życzeń*** (s. 74).

Dzieci się zmartwiły i postanowiły o tym spokojnie porozmawiać. **Poszły więc do ogrodu – było to ulubione miejsce wszystkich dzieci z pobliskich domów.** Tam bawiły się, zjeżdżały na zjeżdżalniach, biegały po ścieżkach, jeździły na karuzeli. To było świetne miejsce, zwłaszcza dla dzieci, które nie wyjeżdżały na wakacje. W ogrodzie zawsze przebywało ich wiele.

W ogrodzie dla dzieci

Tego dnia wszystkie dzieci stały przed jakimś ogłoszeniem, ale Piotr i Karolcia nie zwrócili na to uwagi. Rozmawiali i postanowili, **że będą odtąd prosić koralik o pomoc jedynie w bardzo ważnych sprawach**. Potem poszli do dzieci i usłyszeli od nich smutną wiadomość. **Oto ogród zostanie zamknięty, a na jego miejscu powstanie wielka restauracja!**

Ogród zagrożony

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

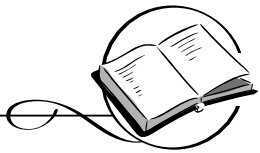

Wiadomość przygnębiła wszystkich – i dzieci, i dorosłych. Ktoś powiedział, że trzeba napisać podanie do Prezydenta. Ktoś inny dodał, że to nie wystarczy, bo podanie trzeba doręczyć, a do Prezydenta trudno się dostać. Ogród miał być zamknięty już następnego dnia.

CZERWONY SAMOCHÓD PO RAZ PIERWSZY

Piotrek powiedział Karolci, że w sprawie ogrodu tylko oni mogą coś uczynić – koralik pomoże im dostać się do Prezydenta. Nie było to wcale proste. Przed Ratuszem, gdzie urzędował Prezydent, **zatrzymał ich strażnik**. Nie słuchał wcale grzecznej prośby, lecz **od razu przepędził**.

Wyprawa do Prezydenta

Wtedy Karolcia poprosiła koralik, by znów stali się niewidzialni. Zaraz minęli strażnika i weszli na podwórko, na którym stało wiele pięknych samochodów. Najpiękniejsze auto miało kolor czerwony. Dzieci zapomniały na chwilę, po co przyszły, i wsiadły do auta, a Piotrek przekręcił kluczyk. Silnik zaczął pracować, więc na dziedzińcu pojawił się kierowca. Przecierał zdumione oczy – auto puste, a silnik pracuje. Za chwilę usłyszał pytanie, jak wyłączyć

Piękne auto

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

silnik. Odpowiedział, że kluczykiem, a w końcu pomyślał, że zwariował, bo w aucie same otworzyły się drzwi. **To niewidzialni Karolcia i Piotr ruszali w dalszą wędrówkę do Prezydenta.**

KAMIENNE LWY!

Przygoda z autem zabrała im cenny czas, więc pobiegli do bramy, którą nagle zamknięto im przed nosem. Karolcia się popłakała. Stała tuż przy kamiennym lwie pilnującym bramy. Oparła się o niego i **poczuła, że lew się rusza – przeciągnął się, zamruczał, podrapał za uchem, a drugi, siedzący po przeciwnej stronie bramy, zrobił to samo. Zachowywały się przyjaźnie**, nie były też bardzo duże. Piotrek odważył się spytać, czy one są zaczarowane. *Oczywiście, że zaczarowane – odpowiedziały zgodnie lwy.* – ***Jesteśmy jak najbardziej zaczarowane i wobec tego możecie na nas liczyć.*** *Wiemy o was wszystko i wiemy, że macie niebieski koralik* (s. 88).

Przyjazne lwy

Lwy postanowiły pomóc dzieciom dostać się do Prezydenta. Dzieci jechały na ich grzbietach. Na korytarzu dostrzegła ich jakaś urzędniczka i uczyniła alarm. Umknęli więc, lecz zgubili drogę i trafili do sal muzeum. Tam weszła wycieczka, więc lwy musiały sta-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

nąć nieruchomo, a jeden właśnie drapał się za uchem. Nie było czasu, lwy z dziećmi na grzbietach przeskoczyły gromadkę zwiedzających i wzbudzając popłoch, pognały dalej. W końcu dotarli do gabinetu Prezydenta.

PANIE PREZYDENCIE MIASTA!

Znowu Filomena

W sekretariacie siedziała sekretarka – Filomena! Kiedy zobaczyła kamienne lwy, zaraz odgadła, że

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

w pobliżu muszą być niebieski koralik oraz Karolcia. Wypatrzyła koralik, bo świecił niebieskim światełkiem, **przeskoczyła biurko i rzuciła się na lwy, krzycząc:** ***Ha!*** [...] ***Nie umkniecie mi! Muszę odzyskać błękitny koralik!*** [...] *Uganiała się teraz za lwami naokoło biurka. Lwy umykały w szalonym pędzie, Piotr i Karolcia trzymali się ich kosmatych grzyw, a Filomena biegała za nimi, wpatrzona w migocący błękitny koralik, zadyszana, z parasolem w ręce* (s. 95).

Nagle do pokoju wszedł starszy miły pan. Lwy skamieniały. Filomena stanęła grzecznie, a zamiast parasola trzymała w dłoni ołówek. Dzieci domyśliły się, że to pan Prezydent. Powiedział Filomenie, żeby mu nie przeszkadzać, bo chce popracować sam. W pewnej chwili dostrzegł kamienne lwy. Patrzył na nie zdumiony, a wtedy usłyszał dziecięce głosy, choć nikogo w gabinecie nie było. Stwierdził, że nie lubi rozmawiać z kimś, kogo nie widzi, więc dzieci przybrały znów swą widzialną postać. **Wyjaśniły Prezydentowi, że musiały użyć tak niezwykłych sposobów, aby mu przedstawić pewną bardzo ważną sprawę.** Przy okazji zdradziły także, że Filomena to czarownica, a kamienne lwy są bardzo łagodne i nie jedzą ludzi. Karolcia poczęstowała Prezydenta czekoladowym pierniczkiem

Zdziwienie Prezydenta

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

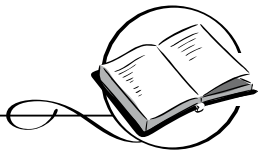

i śniadaniem, które zapakowała im na wędrówkę ciocia Agata. Potem przystąpiono do ważnej dla dzieci sprawy.

RZECZY CHYBA JESZCZE DZIWNIEJSZE

Po wysłuchaniu dziecięcej opowieści i zjedzeniu pierników Prezydent powiedział, że **zbada sprawę osobiście**. Trzeba tylko opuścić budynek tak, by Filomena nie widziała. Wtedy **postanowili, że wszyscy troje muszą stać się niewidzialni**. Prezydent przypomniał sobie o ważnym zebraniu, na które musi powrócić za dwie godziny; choć pragnął spłatać jakiegoś figla Filomenie, musiał się spieszyć. Czarownica siedziała w sekretariacie – nie poszła do domu. Niewidzialny Piotr zrzucił z jej biurka wszystkie papiery na podłogę. Filomena szybko je zbierała, a oni umknęli.

Jak opuścić budynek?

Prezydent cieszył się jak dziecko, że jest niewidzialny, zjechał nawet po poręczy, a potem założył zbroję rycerską i przemaszerował po sali muzeum.

Auto bez kierowcy

Na Kwiatową postanowili pojechać prezydenckim autem, oczywiście bez kierowcy. Wszyscy, lwy także, wsiedli do czerwonego samochodu i po chwili je-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

chali przez miasto. Prezydent żałował, że nie mógł przejechać się na lwie, bo zwierzę było dla niego za małe. – *Szybko, szybko! Nie ma ani chwili do stracenia.* – ***Prezydent zasiadł przy kierownicy, Piotr obok niego, a Karolcia z lwami z tyłu.*** *Nie było bowiem nawet mowy o pozostawieniu lwów przy bramie. Koniecznie chciały zobaczyć ogród i zjeżdżalnię oraz przejechać się na karuzeli* (s. 106).

STOP! ZATRZYMAĆ WÓZ!

Widok auta, w którym siedziały dwa małe lwy, a nie było kierowcy, wzbudził natychmiast zaskoczenie przechodniów. Ludzie wykrzykiwali, by zatrzymać samochód, oddać lwy do Ogrodu Zoologicznego. **Na jakimś skrzyżowaniu zatrzymywał ich policjant, lecz jechali dalej.** Policjant nadał więc komunikat: zatrzymać czerwone auto.

Zatrzymać auto!

Prezydent zjechał na autostradę i tam poczuli się bezpieczniej. Po chwili nawet stanęli, lewkom pozwolono biegać po trawie, a niewidzialna trójka naradzała się, jak bezpiecznie dojechać do ogrodu na Kwiatową.

Nagle w pobliżu zatrzymało się jakieś auto. Wysiedli z niego strażnicy oraz Filomena. Czarowni-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

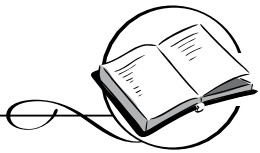

Pogoń Filomeny

ca wojowniczo pokrzykiwała i zachęcała strażników miejskich do schwytania lwów oraz niezwłocznego zawiezienia ich do Zoo. **Lwy broniły się bohatersko, lecz pochwycono je** w grubą siatkę i załadowano na wóz.

– Trzeba je ratować! – krzyknęła Karolcia, gdy tylko odjechali. – Musimy ocalić lwy!

– To nie ulega wątpliwości! – zgodził się Prezydent. – Tylko jak to zrobimy? [...]

– Musimy je uwolnić natychmiast – zdecydował Piotr – siadajmy do auta i jedźmy! Panie Prezydencie, proszę siadać przy kierownicy!

– Ale dokąd mamy pojechać?

– Do Zoo – odpowiedział Piotr (s. 100).

DZIWNE ZWIEŻĘ

W Zoo siedli na wielbłądy, by podróżować szybciej. Wkrótce dostrzegli grupę ludzi oraz Filomenę i lwy. **Czarownica straszyła, że lwy są wyjątkowo groźne, więc trzeba je zamknąć w klatce.** Tak też uczyniono.

Pomysł Piotra

Wtedy Piotrek wpadł na pomysł. Poprosił, aby Karolcia odwróciła uwagę ludzi od lwów. Dziewczynka na-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

mówiła więc słonie, aby trąbiły. Zwierzęta w Zoo wiedziały, kim jest Filomena, i chętnie pomagały dzieciom. Trąbienie słoni zaniepokoiło obsługę, a najbardziej dyrektora. Zostawili małe lwy i pobiegli wszyscy do słoni. **Przy klatce z lwami kręciły się tylko małpki kapucynki. Nagle skoczyły na Filomenę i wcisnęły jej kapelusz na oczy.** Następnie otworzyły klatkę i oswobodziły lwy.

Piotr prosił Prezydenta, by razem z lwami schronił się w aucie. Potem wspólnie z Karolcią **wpakowali Filomenę do klatki po lwach**. Czarownica gryzła pręty, skakała, nos się jej stale wydłużał, włosy miała rozczochrane i zjeżone. Wyglądała jak dziwny stwór, więc Piotrek napisał czerwoną kredką na deseczce zawieszonej na klatce: *dziwne zwieżę* (!!!) – tak właśnie napisał. Potem pobiegli do czerwonego samochodu, a chłopak zastanawiał się, czy poprawnie napisał ten wyraz.

Filomena w klatce

NARESZCIE W OGRODZIE!

Przybyli do ogrodu w ostatniej chwili, bo właśnie jacyś dwaj urzędnicy chcieli zamknąć bramę wielkim kluczem. **Prezydent powiedział grubym głosem: *Zabraniam panu zamykać ogród*** (s. 118). Urzędnik

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

słyszał głos, ale nie widział nikogo, więc nie miał zamiaru podporządkować się poleceniu.

Prezydent i dzieci znowu musieli poprosić koralik o pomoc – trzeba było odzyskać swą postać. Po chwili stali wśród dzieci, a **Prezydent zapewniał urzędnika, że wyda odpowiednie zarządzenie na piśmie, aby ogrodu nie zamykać**. Potem dzieci

Prezydent ratuje ogród

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

wprowadziły Prezydenta do ogrodu. Wtedy wszyscy usłyszeli żałosny ryk. To małe lwy domagały się wypuszczenia z bagażnika. Wyszły stamtąd szczęśliwe, choć nieco pogniecione. Dzieci przestraszyły się i trzeba je było zapewnić, że lwy są łagodne. Karolcia nawet pocałowała oba w rozczochrane łby.

Radość w ogrodzie

Teraz rozpoczęła się zabawa w ogrodzie. ***To dopiero była zabawa!*** *Jeździło się na karuzeli i na kołobiegu! Huśtawki fruwały w górę, zdawało się, że sięgną nieba! Na zjeżdżalni był ruch bez przerwy, ale bez awantur! O, co to, to nie! Nic takiego się nie zdarzyło. Wszyscy stali porządnie w kolejce! Karolcia stała za Agatą, za nią Dorota, za Dorotą Leszek, za Leszkiem sam pan Prezydent Miasta!* […] *Nie chciał opuścić żadnej kolejki. Tak mu się to podobało. A na karuzeli ile się wyjeździł!* [...] *A lwy? Też we wszystkim brały udział. Ale najwięcej podobała im się karuzela. Tak im się podobała, że postanowiły stamtąd już nie schodzić* (s. 120).

Kto zostanie w ogrodzie?

Lwy postanowiły na zawsze zostać w ogrodzie. Pan Prezydent musiał wracać na ważne zebranie. Przed odejściem postanowił, że lwy i jego czerwony samochód zostaną w ogrodzie. Auto Prezydenta stało się małym autkiem, którym jeździł po alejkach jakiś chłopczyk. Prezydent wrócił do pracy autobusem.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

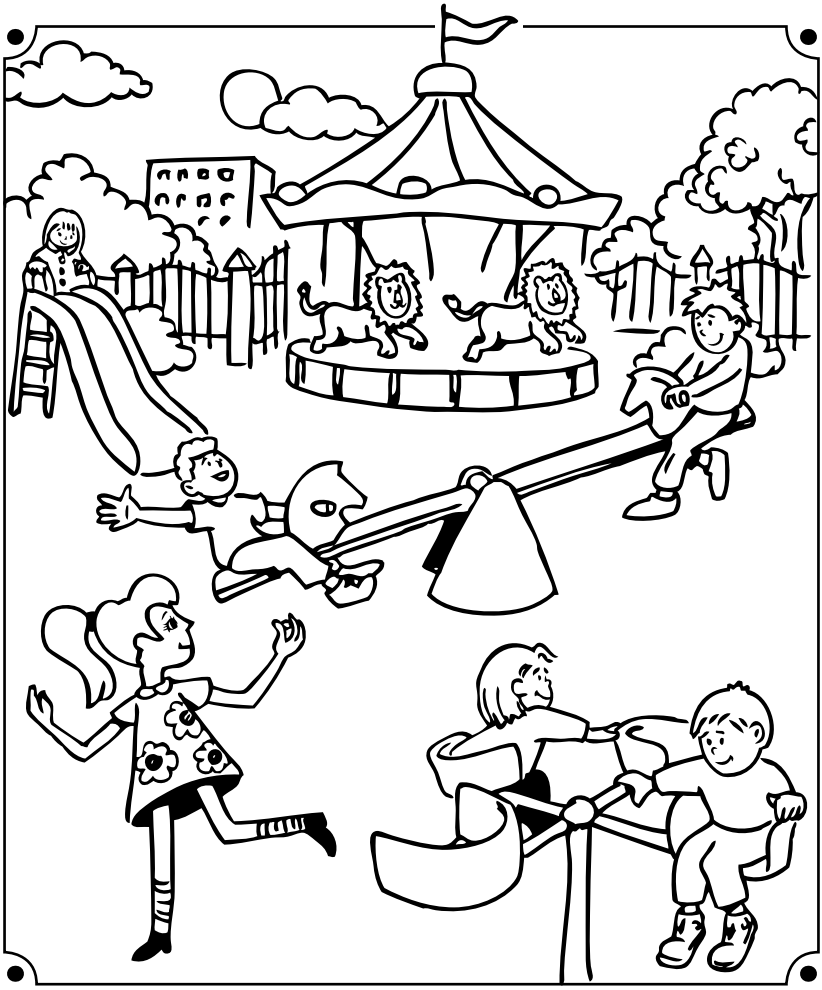

NIE BLEDNIJ, KORALICZKU!

W ogrodzie pojawiła się mamusia Piotra i zabrała syna do domu. Chłopak szepnął Karolci, by nikomu nie mówiła o ich przygodzie. Dziewczynka też wracała do domu. Spotkała tatusia, machał popołu-

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

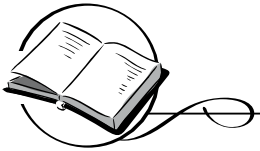

dniową gazetą i ogłaszał nowiny o lwach na ulicach miasta i nieznanym zwierzęciu w klatce.

W domu **Karolcia umyła ręce, a przy okazji popatrzyła na koralik. Był bardzo blady i dziewczynka odgadywała, że zostało mu sił na jedno ważne zadanie.** Trzeba teraz bardzo uważać, żeby nie wypowiedzieć jakiegoś niemądrego życzenia! A tu, jak na złość, na stole zupa jarzynowa, której Karolcia nie znosi. Jednak wiedziała, że musi zostawić koralik w spokoju na jakieś naprawdę wspaniałe życzenie i powinna koniecznie naradzić się z Piotrem.

Zostało jedno życzenie

ŻEGNAJ, KORALIKU!

Karolcia marzyła o pięknej lalce, lecz wiedziała, że to nie jest ważne życzenie. Piotr przypomniał o dzieciach, które też marzą o różnych rzeczach, a ich rodzice nie mogą im kupić nawet tego, co jest im potrzeba, bo za mało zarabiają. **Dorośli także mają swoje marzenia** i zmartwienia, na przykład pani Leśniewska z trzeciego piętra z trudem chodzi po schodach, a jakby się cieszyła, gdyby wyzdrowiała!

Narada z Piotrem

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

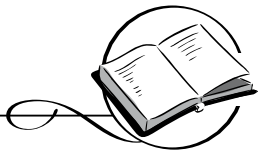

Nagle Piotr powiedział, że chciałby zobaczyć, co by się stało, gdyby się spełniły marzenia dorosłych i dzieci mieszkających w okolicy. Karolcia zapaliła się do tego pomysłu. **Postanowili wypowiedzieć takie życzenie, trzymając koralik.** Och, było na co patrzeć. Po chwili **z każdego mieszkania dobiegały radosne okrzyki**. [...] *jak wicher śmignął koło nich Leszek na nowiuteńkim rowerze. Agasia* [...] *zaczęła skakać przez nową, śliczną skakankę* [...]. *Ciotka Agata przemknęła przez podwórze przystrojona w nowy kapelusz z kwiatami, a pani Leśniewska, ta z trzeciego piętra, zbiegła ze schodów zupełnie zdrowa* […] (s. 130). Mama Karolci przybiegła ze szpitala, ciesząc się, że wszystkie dzieci wyzdrowiały, a mama Piotra niosła ogromną pakę książek, które zawsze chciała mieć. Jeden z sąsiadów przepięknie grał na skrzypcach, a na podwórze weszli Indianie. Podeszli oni do Piotra. Nazywali go Sokolim Okiem. Wszyscy się radowali, **nawet jacyś ludzie zmienili nazwę ich ulicy na Szczęśliwy Zaułek**.

Ostatnie życzenie

Czy można płakać z radości?

Karolcia popłakała się w końcu ze wzruszenia. Kiedy spojrzała na dłoń, w której był koralik, znalazła tam tylko małą kropelkę rosy. Stoczyła się ona na trawę.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

Być może, że jeszcze go kiedyś odnajdą. ***A może znajdzie go ktoś inny. Może które z was? Nigdy nic nie wiadomo i wszystko jest możliwe.*** [...] ***A może te przygody czekają na kogoś z was? Trzeba tylko umieć znaleźć błękitny koralik…*** (s. 134)

Bohaterowie

Karolcia

Ma osiem lat i osiem miesięcy, po wakacjach rozpocznie naukę w klasie trzeciej. Jest **koleżeńska, chętnie bawi się z dziećmi z sąsiedztwa, łatwo nawiązuje przyjaźnie. Odważnie staje w obronie słabszych dzieci oraz osób starszych.** Karolcia przyjaźni się z Piotrem, kolegą starszym o rok, mieszkającym w tym samym domu. Ufa mu i dlatego pokazuje czarodziejski koralik. Ten koralik znalazła w czasie przeprowadzki, podobał się jej niebieski kolor i blask koralika, a jego cudowne właściwości odkryła później. **Dziewczynka ma dobre serce** i chętnie posługuje się koralikiem, aby pomóc mamusi czy też cioci Agacie. Tę ciocię czasem oszukuje, lecz potem żałuje tego i stara się poprawić. Karolcia kocha rodziców i ciocię Agatę, pomaga w domowych obowiązkach.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

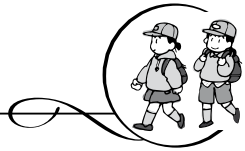

Piotr

Przeszedł do czwartej klasy, lubi czytać i interesuje się geografią. **Potrafi dochować tajemnicy – nie powiedział nikomu o niebieskim koraliku. Jest dobrym kolegą i mądrym chłopcem.** Często naradza się z Karolcią w sprawie wykorzystania koralika. To on wymyślił, żeby ostatnie zadanie koralika objęło wszystkich sąsiadów – miały im się spełnić marzenia.

Mamusia Karolci

Ma na imię Ania. Pracuje w szpitalu, bardzo jej zależy na zdrowiu małych pacjentów.

Tatuś Karolci

Kocha rodzinę, jest odważny (to on obejrzał podskakujący płaszcz mamusi i upewnił domowników, że nie ma w nim żadnego szczura). Tatuś lubi czytać gazety i opowiada rodzinie to, o czym przeczytał.

Ciocia Agata

Jest troskliwa i łatwowierna. Bardzo kocha Karolcię. Dba, aby wszystko zjadała, i przygotowuje jej drugie śniadanie nawet w czasie wakacji. Ciocia lubi

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

piękne kapelusze, bywa też łakoma – to ona marzyła o tacy pełnej ciastek z kremem.

Filomena

Czarownica o długim spiczastym nosie, ma przeważnie parasol. Jest podstępna, sprytna oraz wytrwała. Zmienia swą postać – raz jest sprzedawczynią w dziale z zabawkami, potem przybywa do mieszkania Karolci jako gość, to znów wykonuje obowiązki sekretarki w biurze Prezydenta. Filomena chce zdobyć niebieski koralik, staje się bardzo wojownicza, gdy znajduje się w jego pobliżu. Piotr i Karolcia zamykają ją w klatce dla zwierząt w Zoo.

Pan Prezydent

Urzęduje w ratuszu, jeździ pięknym samochodem i trudno się do niego dostać. Okazuje się bardzo sympatycznym człowiekiem, rozumie dzieci i dobrze pamięta swoje dziecięce marzenia. Zapobiegł zamknięciu ogrodu dla dzieci.

Dzieci z podwórka

Leszek, Jania, Agasia, Dorota, Waldek i Robert.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

Sąsiedzi

Mama Piotra, pani Leśniewska, pani dozorczyni (z pieskiem Nero), pan Grzybek – urzędnik pocztowy, który gra na skrzypcach.

Koralik

Nieduży, niebieski, połyskujący, ma kształt fasolki, spełnia życzenia tego, kto go trzyma w ręce. Gdy się go zmoczy, mówi ludzkim głosem. Lubi być myty. Dzięki niemu dzieci przeżywają wiele przygód. Koralik nie może dostać się w ręce złego człowieka. Tropi go czarownica Filomena.

Czas akcji

Wydarzenia przedstawione w książce pt. *Karolcia* trwają około miesiąca. **Rozpoczynają się pod koniec roku szkolnego, a kończą, gdy jeszcze trwają wakacje, po piętnastym lipca** (to data zamknięcia ogrodu, o który dzieci staczają za pomocą koralika prawdziwy bój z urzędnikami).

Historia o Karolci dzieje się w czasach dzieciństwa waszych dziadków. Nie znano jeszcze powszechnie telewizji ani komputerów, nawet zabawki były

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

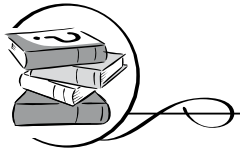

skromniejsze. Dlatego chodząca lalka i samochodzik, który sam jeździ, wzbudzały takie zdumienie wśród klientów domu towarowego (a dom towarowy to taki poprzednik dzisiejszych supermarketów). Dzieci jednak też potrafiły bawić się wesoło i pomysłowo.

Miejsce akcji

Wiemy, że przedstawione wydarzenia dzieją się **w mieście –** jest tu nowe osiedle, komunikacja autobusowa, wiele ulic i nawet autostrada za miastem i Zoo. **Nie znamy jednak nazwy miasta**, autorka widać uznała, że nie jest to ważne.

Tematyka

Historia o Karolci **oparta jest na baśniowym pomyśle znalezienia czarodziejskiego przedmiotu**, czyli tu niebieskiego koralika, który spełnia każde życzenie tego, kto trzyma go w dłoni. Tematem książki pt. *Karolcia* są **przygody dwojga dzieci, które posiadają czarodziejski koralik**. W miarę spełniania życzeń

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

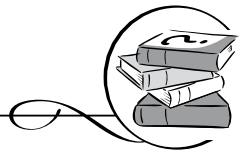

koralik traci swój błękitny kolor i swoją moc. Dzieci zaczynają wypowiadać swoje polecenia coraz bardziej odpowiedzialnie. Najpierw postępowały lekkomyślnie, traktowały go jak zabawkę, sprawdzały jego możliwości. Koralik tracił swą barwę, więc Karolcia i Piotr zaczęli o niego dbać, czyli zastanawiać się nad życzeniami, by nie marnować jego sił.

Posiadanie koralika stanowiło okazję do świetnej zabawy, lecz bywało też kłopotliwe, bo koralik można zgubić i np. pozostać niewidzialnym. Na koralik polowała również czarownica **Filomena,** a spotkania z nią zawsze były niebezpieczne. Ona **mogłaby wykorzystać moc koralika dla złych celów**.

Karolcia i Piotr stanęli przed bardzo trudną decyzją, gdy pozostało im tylko jedno życzenie. Zgadzali się, że to musi być jakieś ważne życzenie. Potem Piotr wpadł na pomysł, by życzenie obejmowało wszystkich ludzi z ich osiedla. Gdy patrzyli na radość dzieci i dorosłych, byli wzruszeni.

Książka o Karolci, Piotrze i koraliku jest pouczająca. Uczy odpowiedzialności, myślenia o innych, zastanawiania się nad tym, co mówimy.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

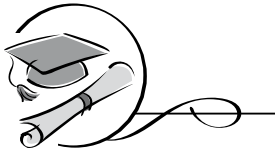

Wypracowania

Znalazłam niebieski koralik...

Znalazłam niebieski koralik. Był nieduży i błyszczący. Leżał w trawie przy placu zabaw. Pomyślałam, że może to ten sam koralik, który zniknął Karolci i Piotrowi. Chciałam go schować do kieszeni i szybko wypróbować, np. stać się niewidzialną, pofrunąć albo zamówić górę chipsów. Wymyśliłam, że wejdę na dach naszego domku – zawsze miałam na to ochotę.

Stanęłam przy kratce na pnące róże. Po niej mogłam zacząć wspinaczkę, potem chciałam poprosić o pomoc koralik. Róże podrapały mi rękę, a kratka trzeszczała niebezpiecznie. Gdy byłam blisko rynny, powiedziałam:

– Koraliczku, chcę być przy kominie! Koraliczku, pomóż!

I nic! Wisiałam jak niezdara i bałam się zrobić jakiś ruch. Nie miałam koralika, widocznie wypadł mi z ręki przy wspinaczce. Pomógł mi brat – przystawił drabinę i mogłam spokojnie zejść.

– Ty to masz pomysły! – powiedział brat.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

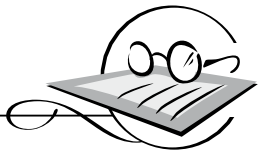

List do Karolci

Toruń, 24.09.2011 r.

Droga Karolciu!

Mam na imię Julka, chodzę do drugiej klasy. Przeczytałam historię o Tobie, Piotrze i czarodziejskim koraliku. Bardzo mi się podobały Wasze przygody. Cały czas martwiłam się, że Filomenie uda się odebrać Wam niebieski koralik. Zrobiłaby na pewno dużo złego. Na szczęście byliście sprytniejsi. Dobrze, że spotykaliście życzliwych ludzi. Bardzo sympatyczne były też kamienne lwy i te gawrony, które odczepiły od anteny sukienkę Karolci. Życzę Tobie i Piotrowi, abyście odnaleźli koralik i znowu opowiedzieli o swoich przygodach. Pozdrawiam Was serdecznie.

Julka

Istotne cytaty

– [...] *Proszę zjeść owsiankę, bez żadnego wykrzywiania się.*

– Dobrze, mamo, zaraz zjem – zgodziła się Karolcia, ściskając mocno w dłoni błękitny koralik. Potem, tak na

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

próbę, szybko w myśli wypowiedziała życzenie. Niech owsianka w jednej chwili zniknie z talerza!
– Ho, ho, zdaje się, że nasza Karolcia nareszcie polubiła tę pyszną, pożywną zupę – ucieszyła się ciotka, widząc pusty talerz.

rozdział *Trochę o sąsiadach i o deszczowym dniu*, s. 22

„Ojej, niech już lepiej ta kura zniknie" – pomyślała wobec tego Karolcia, ściskając w ręce koralik. Życzenie jej zostało oczywiście natychmiast spełnione.
– Jak to, już nie ma tej kury? – dziwiła się tymczasem ciotka, która znów zajrzała do kuchni. – Wyleciała z powrotem czy co?

rozdział *Co było dalej*, s. 24

– Zaraz! Zaraz – ciotka obracała dalej koralik w palcach i mówiła teraz z rozmarzeniem – bo ja, przyznam ci się, chętnie bym zjadła ciastko z kremem. [...] *Mogłabym zjeść całą tacę ciastek.* [...]
Wokoło – na stoliku, na krześle, na półce z książkami, ba, nawet na oknie stały tace pełne ciastek z kremem. Co gorsza, przybywało ich coraz więcej.

rozdział *O ciociu Agato!*, s. 33

– To mój koralik – zasyczała Filomena [...] *– Oddaj mi natychmiast!*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

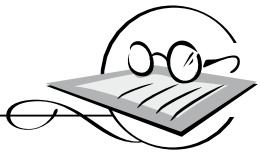

Ale zanim zdołała go odebrać – Karolcia wypowiedziała w myśli życzenie, aby ciastka, goście i Filomena zniknęli jak najszybciej z jej pokoju, a ciotka Agata o wszystkim zapomniała

rozdział *O ciociu Agato!*, s. 35

Na przystanku autobusowym stoi już tłum ludzi z parasolami. Właśnie nadjeżdża autobus i wszyscy ogromnie się pchają. No, naturalnie, mama nie wsiadła, bo ją odepchnęli. I stoi teraz biedulka, i moknie. Ale Karolcia uśmiecha się – mama na pewno zaraz wsiądzie, wystarczy przecież dotknąć koralika i wyszeptać życzenie.
I oto w tejże samej chwili na przystanek zajeżdża pusty, zupełnie nowy, piękny, czerwony autobus.

rozdział *Autobus i inne rzeczy*, s. 37

[...] *Waldek. Podbiegł do kałuży i zaraz zaczął ochlapywać dzieciarnię. Piotr i Karolcia spojrzeli na siebie – była to nareszcie prawdziwa okazja, żeby dać porządną nauczkę temu Waldkowi* [...].
Pobiegli więc szybko w stronę Waldka. [...]
– Kto mnie pchnął?! – ryknął rozzłoszczony Waldek. I obejrzał się – ale nikogo za sobą nie zobaczył.

rozdział *Hura! Niewidzialni! Hura! Latamy!*, s. 43-44

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

– Niech tak będzie – kiwnęła głową Karolcia i znowu ujęła w palce niebieski koralik, aby wyrazić odpowiednie życzenie. Natychmiast też okno otworzyło się i Karolcia razem z Piotrem wyfrunęli. Unosili się teraz lekko nad ulicą, ale ponieważ bali się, że lada podmuch wiatru może ich rozdzielić, więc schwycili się za ręce.

rozdział *Hura! Niewidzialni! Hura! Latamy!*, s. 46

Filomena *Wyplątała się więc nad podziw zręcznie z firanki i skoczyła jak pantera w stronę koralika. Ale tu spotkała się z niewidzialnym Piotrem i niewidzialną Karolcią, którzy również rzucili się na ziemię, aby podnieść toczący się koralik* [...]. *Piotr tymczasem usiłował obezwładnić Filomenę* [...]. *I znów naturalnie zgromadził się tłum ludzi – wszyscy przyglądali się ze zdumieniem Filomenie, która w przekrzywionym kapeluszu, wyjąc dziko, rzucała się na podłodze.*

rozdział *Co się działo dalej w piernikowym domku*, s. 62

– No, to o co będziemy prosić koralik? – zapytała Karolcia. – Nie wiem, ile jeszcze razy można go prosić, bo sam widziałeś, jaki jest blady.

– Jeśli chcesz tylko coś zupełnie dziecinnego dla siebie, to proszę cię, proś – powiedział z goryczą Piotr.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

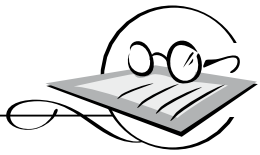

– Coś ty! Piotrek! – oburzyła się Karolcia. – Wcale nic dla siebie nie chcę. Przecież ja wiem, że ten ogród to najważniejsza rzecz teraz – bo to dla wszystkich dzieci.

rozdział *Czerwony samochód po raz pierwszy*, s. 81

Wobec tego Karolcia wyjęła szybko z kieszeni pudełeczko z koralikiem. Na swoim posłaniu z watki błękitniał jak niezabudka.
– Koraliczku kochany – szepnęła Karolcia – ty rozumiesz, że sprawa jest ważna. I proszę cię, żebyś tak bardzo szybko nie bladł!
Gdy po chwili, już zupełnie niewidzialni, mijali wartownika, bardzo chciało im się śmiać, bo Piotr ani rusz nie mógł wytrzymać, żeby go nie pociągnąć za połę jego paradnego munduru.

rozdział *Czerwony samochód po raz pierwszy*, s. 84

– Powiedziałyśmy wam przecież, że jesteśmy zaczarowane i że wszystko wiemy – zniecierpliwił się pierwszy lew (był to ten, który polizał Karolcię po ręku). – Wiemy wszystko.
– Czy wiecie też o niebieskim koraliku?
– Cóż za niemądre pytanie – parsknął z kolei drugi lew, ten, któremu ścierpły łapy – już ci to mówiłem: przecież

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

gdybyście nie byli posiadaczami błękitnego koralika, nie moglibyśmy ruszyć się spod bramy. Ale cicho! Zdaje mi się, że ktoś idzie! Musimy znów udawać, że jesteśmy z kamienia.

rozdział *Kamienne lwy!*, s. 90

– Czy można płakać z radości? – spytała wreszcie Piotra.
– Zdaje mi się, że można – odpowiedział też takim trochę dziwnym głosem. – Nie wiem, co się stało, ale mam takie jakby ściśnięte gardło.
– A ja… – zaczęła Karolcia. Ale już więcej nic nie mówiła, tylko poczuła, że spływa po twarzyczce jakaś gorąca kropla. Podniosła rękę, aby ją otrzeć, i w tej chwili przypomniała sobie, że przecież trzymała przed chwilą błękitny koralik. Otworzyła więc dłoń, ale już go tam nie było, już nie błękitniał. Błyszczała tam tylko teraz mała kropelka rosy. I nie było wiadomo, czy to koralik, czy może Karolcina łza? A potem przezroczysta kropla stoczyła się z ręki na trawę.
– Koraliczku! – szepnęła Karolcia.
I zaraz oboje z Piotrem przyklękli, aby go poszukać, ale już nic nie znaleźli.

rozdział *Żegnaj, koraliku!*, s. 133-134

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

Zadania sprawdzające

1. Napisz, o co ty poprosiłbyś niebieski koralik.

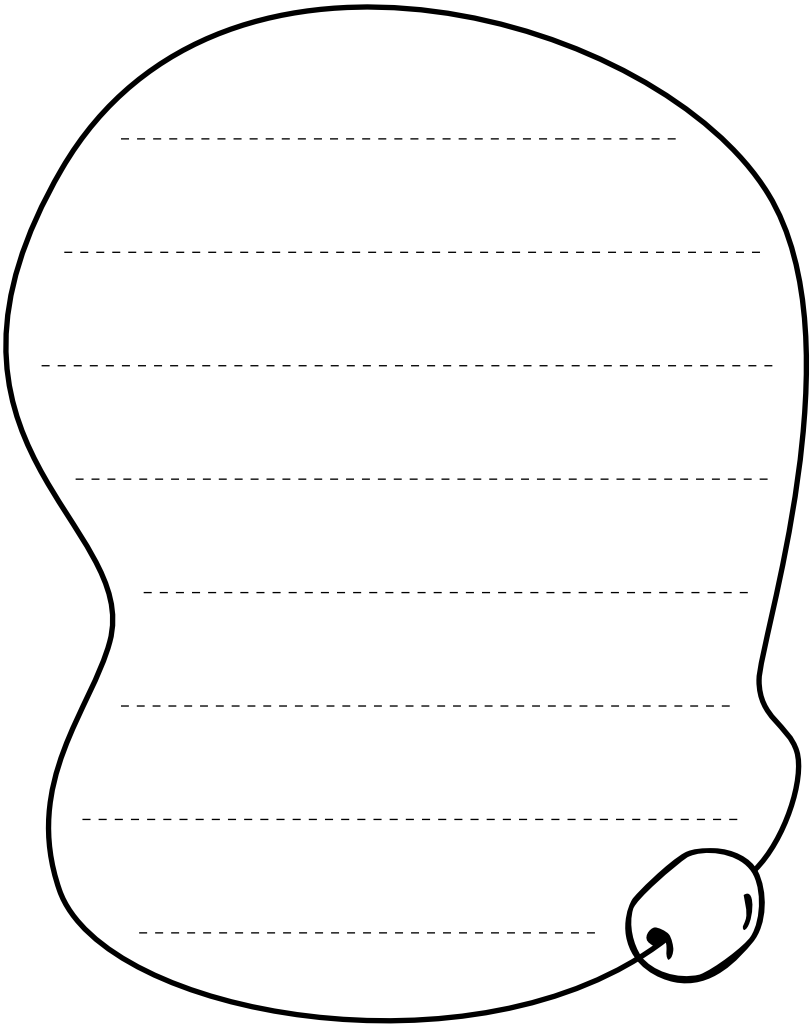

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

2. Spełnienie jakich życzeń ilustrują te rysunki?

a. ----------

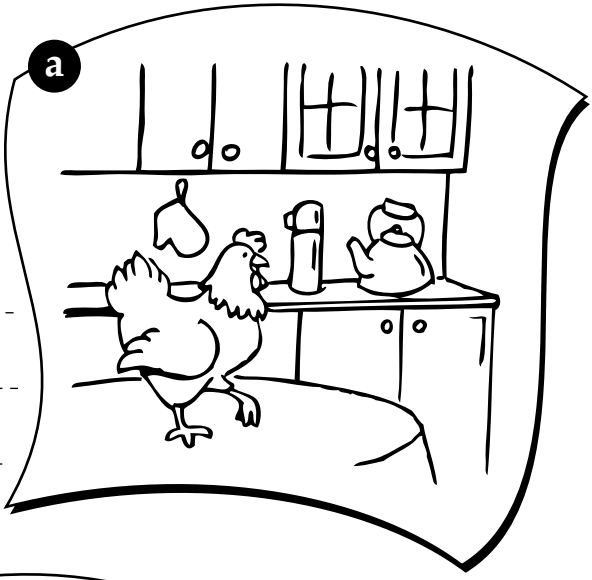

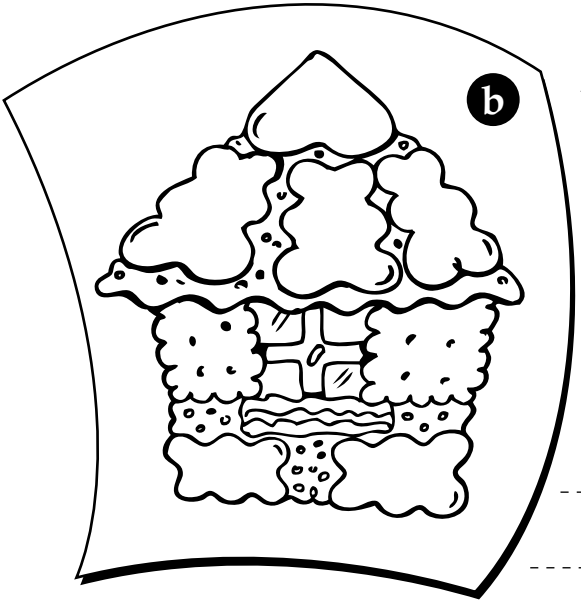

b. ----------

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

c

c. ----------

---

d

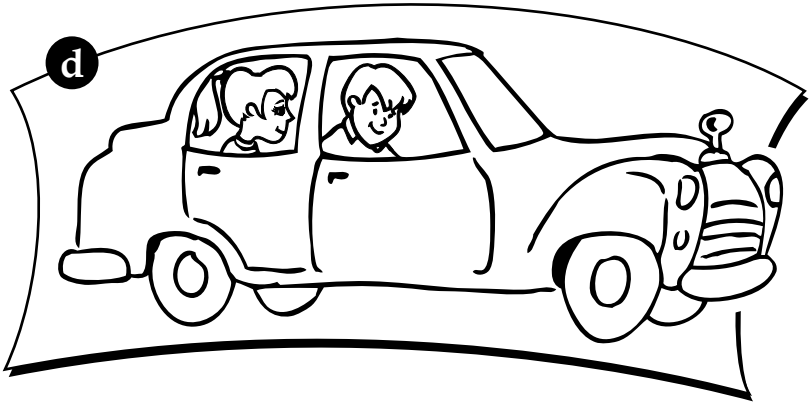

d. ----------

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

3. Przepisz na sukienkę czarownicy słowa z ramek, które pasują do Filomeny.

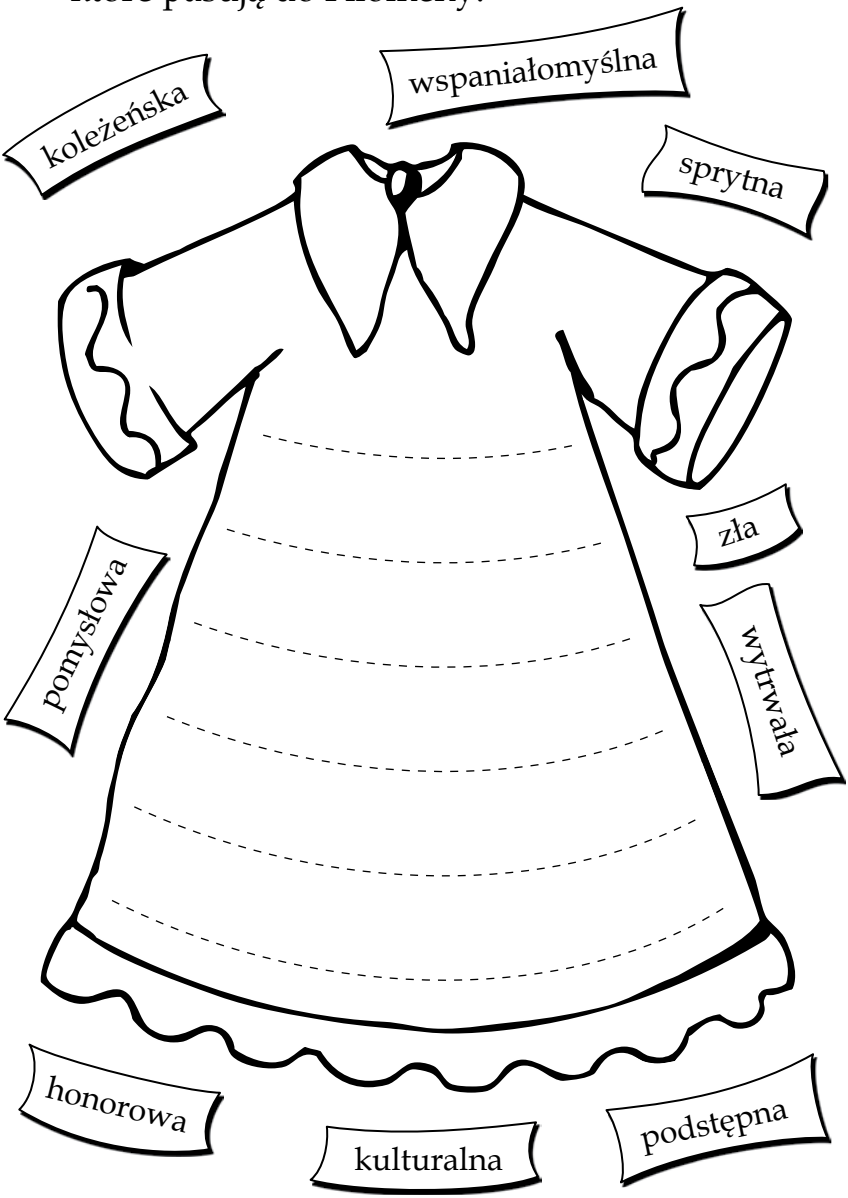

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym / niejawnym: 3311483A38313133

4. Przypomnij sobie ostatnie życzenie do koralika. Dopasuj portrety do ilustracji.

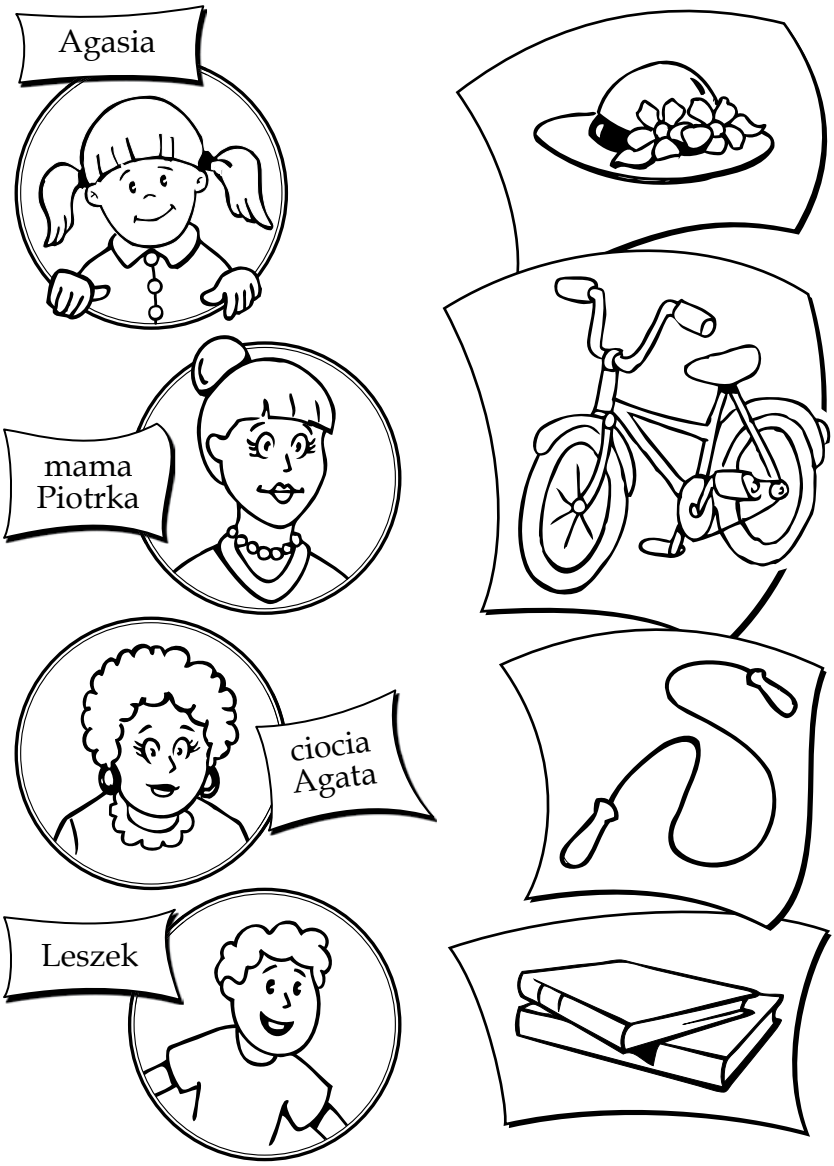

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

5. Połącz punkty od 1 do 39. Odgadnij, co przedstawia ilustracja, i napisz, w jaki sposób wiąże się ona z przygodami Karolci.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

6. Rozwiąż krzyżówkę.

1. Tytułowa bohaterka książki Marii Krüger.
2. Imię czarownicy.
3. Pomógł w uratowaniu ogrodu.
4. Imię cioci.
5. Był z kamienia.
6. Mieszkał piętro wyżej od Karolci, przeszedł do czwartej klasy.
7. Pomogły zamknąć czarownicę w klatce.

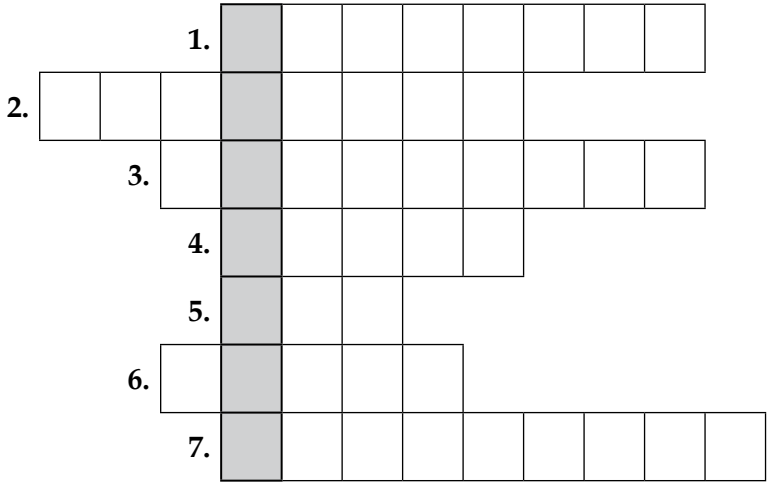

Hasło: .....

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

7. Napisz, co mogły powiedzieć te postacie.

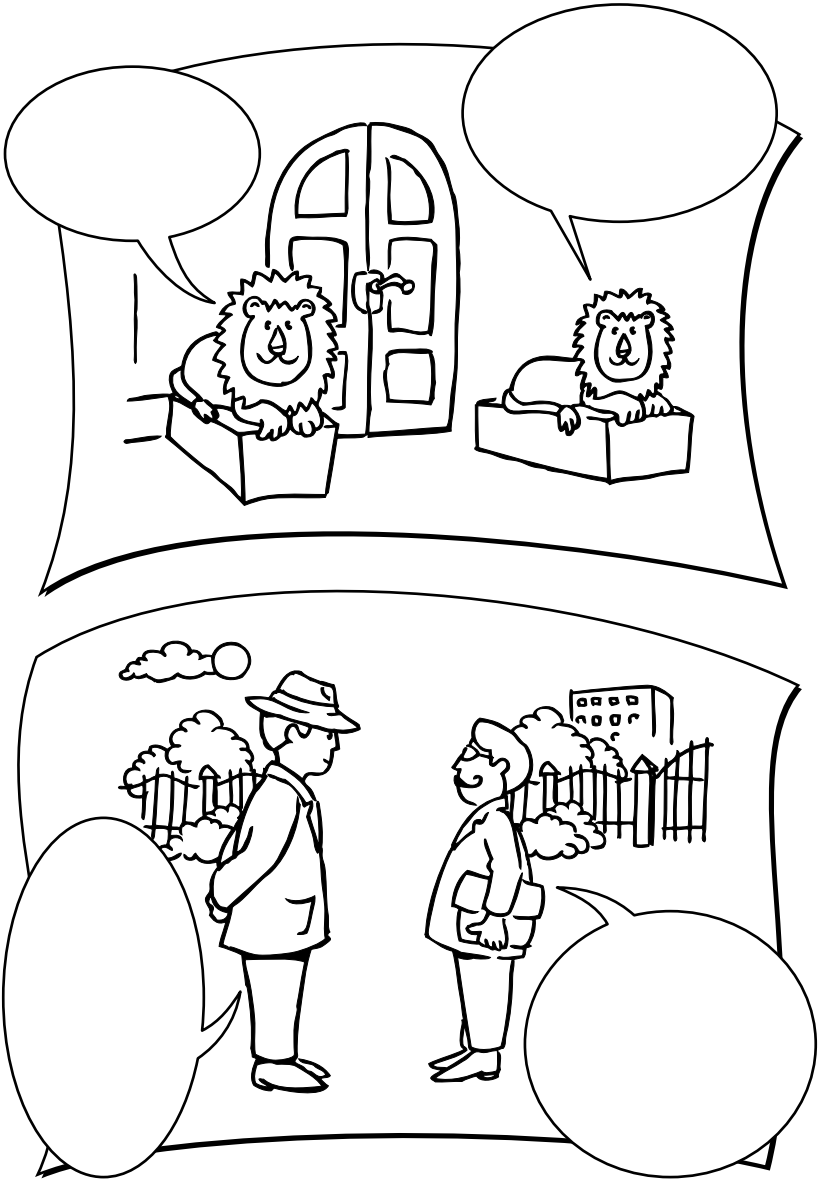

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

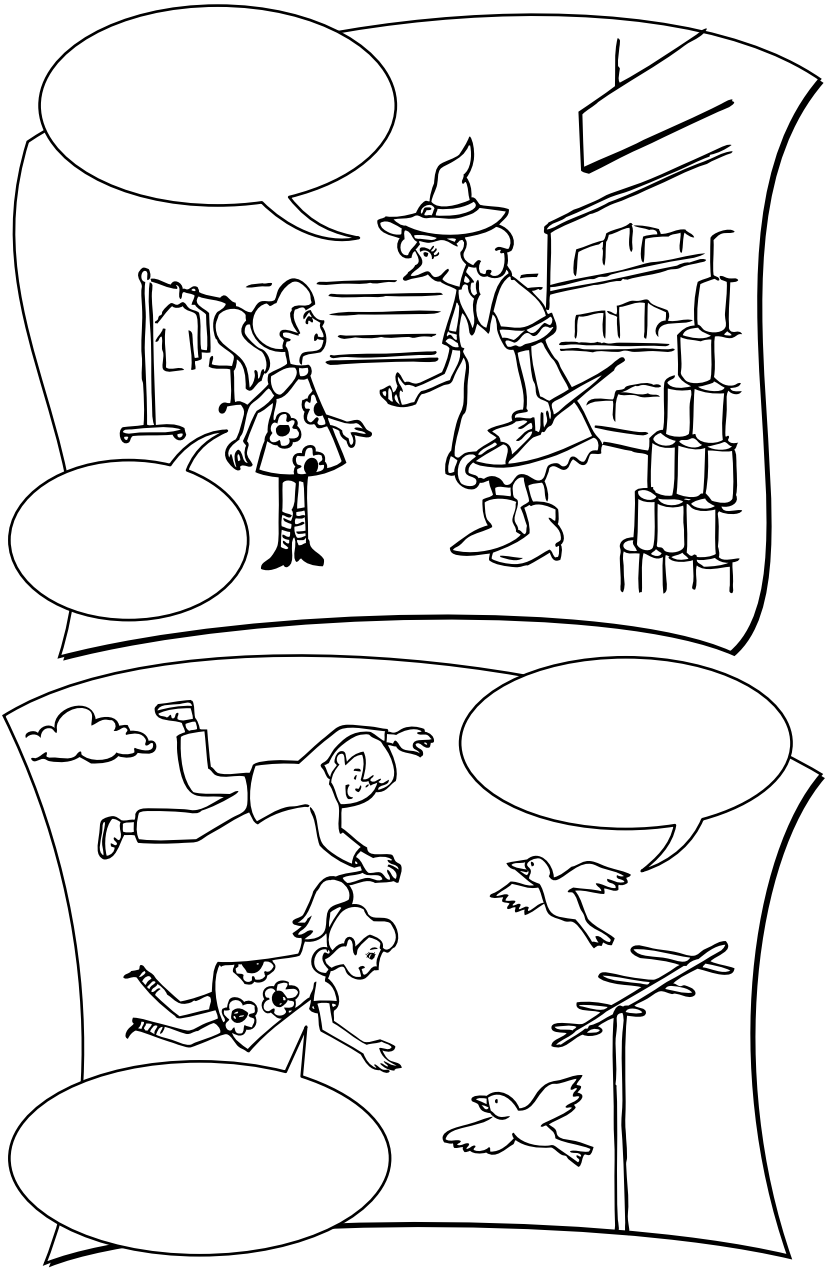

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

8. Jak wyglądał ogród, który został uratowany przez Prezydenta? Narysuj go.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

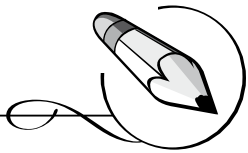

TEST

1. Mama Karolci miała na imię:
- **a)** Beata
- **b)** Agata
- **c)** Ania
- **d)** Dorota.

2. Karolcia znalazła koralik:
- **a)** na balkonie
- **b)** za wanną
- **c)** w szparze podłogi
- **d)** na klatce schodowej.

3. Karolcia nie lubiła jeść:
- **a)** kanapek z szynką
- **b)** pierniczków
- **c)** owsianych ciasteczek
- **d)** owsianki.

4. Niegrzeczny chłopiec, który dokuczał innym dzieciom i dostał nauczkę od niewidzialnych Karolci i Piotra, to:
- **a)** Waldek
- **b)** Leszek
- **c)** Robert
- **d)** Krzyś.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

5. Gdy niewidzialna Karolcia zaczepiła sukienką o antenę telewizyjną, pomogły jej:
- **a)** wróble
- **b)** słonie
- **c)** gawrony
- **d)** lwy.

6. Czarodziejski koralik miał kolor:
- **a)** różowy
- **b)** błękitny
- **c)** żółty
- **d)** czarny.

7. Kotka Karolci miała na imię:
- **a)** Nero
- **b)** Grzybek
- **c)** Gracja
- **d)** Mruczka.

8. Koralik miał przestać spełniać życzenia, gdy:
- **a)** stanie się niewidzialny
- **b)** dostanie się w ręce Filomeny
- **c)** stanie się bezbarwny
- **d)** ktoś upuści go na podłogę.

9. Ulubione miejsce zabaw Karolci, Piotra i ich kolegów to:
- **a)** pokój Piotra
- **b)** przystanek autobusowy pod blokiem Karolci

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

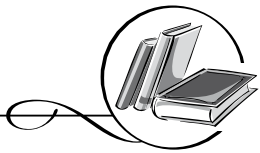

c) Zoo

d) ogród.

10. Pan Prezydent po uratowaniu ogrodu wrócił do pracy:

a) czerwonym samochodem

b) tramwajem

c) autobusem

d) pieszo.

Słowniczek

Autor – tak nazywamy osobę, która napisała książkę.

Akcja – wszystkie połączone ze sobą wydarzenia ukazujące losy bohaterów.

Bohater – tym wyrazem nazywamy wszystkie postacie z książki, np. w książce pt. *Karolcia* bohaterami są: Karolcia, Piotrek, ciocia Agata, Filomena, pan Prezydent. Głównymi bohaterami są Karolcia i Piotr.

Baśniowy pomysł – pomysł ze świata fantazji, wydarzenie niespotykane w świecie rzeczywistym, np. mówiący koralik, stawanie się niewidzialnym.

Kredens – mebel do przechowywania naczyń.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

Lekkomyślny – gdy ktoś jest lekkomyślny, to nie zdaje sobie sprawy z konsekwencji swoich czynów, robi coś bez zastanowienia.

Odpowiedzialny – gdy ktoś jest odpowiedzialny, to jest gotowy do ponoszenia konsekwencji za swoje postępowanie lub ma obowiązek dopilnowania czegoś.

Powszechny – gdy coś jest powszechne, to jest częste, znane przez większość ludzi.

Postacie i wydarzenia fantastyczne – postacie i wydarzenia należące do świata fantastyki, niespotykane w otaczającej nas rzeczywistości, zmyślone.

Bibliografia

M. Krüger, *Karolcia*, Wrocław 2010 [wszystkie cytaty wg tego wydania].

L. Bartelski, *Polscy pisarze współcześni 1939-1991*, Warszawa 1995.

E. Lech, S. Tarkowski, *Słownik lektur dla sześcioletnich szkół podstawowych*, Warszawa 2001.

Odpowiedzi:

Test: 1. c, 2. c, 3. d, 4. a, 5. c, 6. b, 7. c, 8. c, 9. d, 10. c

Krzyżówka: 1. Karolcia, 2. Filomena, 3. Prezydent, 4. Agata, 5. Iew, 6. Piotr, 7. Kapucynki

Hasło: koralik

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym niejawnym: 3311483A38313133

Lektury wszech czasów

streszczenie • analiza • interpretacja

1. F. Molnár, *Chłopcy z Placu Broni*
2. A. Kamiński, *Kamienie na szaniec*
3. Z. Nałkowska, *Granica*
4. A. de Saint-Exupéry, *Mały Książę*
5. G. Orwell, *Rok 1984*
6. M. Bułhakow, *Mistrz i Małgorzata*
7. M. Jaworczakowa, *Oto jest Kasia*
8. J. R. R. Tolkien, *Hobbit, czyli tam i z powrotem*
9. N. H. Kleinbaum, *Stowarzyszenie umarłych poetów*
10. L. M. Montgomery, *Ania z Zielonego Wzgórza*
11. I. Jurgielewiczowa, *Ten obcy*
12. J. Korczakowska, *Spotkanie nad morzem*
13. G. Orwell, *Folwark zwierzęcy*
14. H. Krall, *Zdążyć przed Panem Bogiem*
15. G. Herling-Grudziński, *Inny świat*
16. Ch. Dickens, *Opowieść wigilijna*
17. Z. Krasiński, *Nie-Boska komedia*
18. Sofokles, *Antygona*
19. Molier, *Skąpiec*
20. Molier, *Świętoszek*
21. S. I. Witkiewicz, *Szewcy*
22. S. Żeromski, *Ludzie bezdomni*
23. S. Żeromski, *Syzyfowe prace*
24. W. Szekspir, *Romeo i Julia*
25. S. Żeromski, *Przedwiośnie*
26. Sofokles, *Król Edyp*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

27. W. Szekspir, *Hamlet*
28. A. Fredro, *Śluby panieńskie*
29. J. Słowacki, *Kordian*
30. W. Szekspir, *Makbet*
31. S. Wyspiański, *Wesele*
32. G. Zapolska, *Moralność pani Dulskiej*
33. A. Fredro, *Zemsta*
34. H. Sienkiewicz, *W pustyni i w puszczy*
35. D. Defoe, *Robinson Kruzoe*
36. J. Bédier, *Dzieje Tristana i Izoldy*
37. J. Słowacki, *Balladyna*
38. H. Balzac, *Ojciec Goriot*
39. A. Mickiewicz, *Dziady*
40. A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*
41. E. Hemingway, *Stary człowiek i morze*
42. A. Camus, *Dżuma*
43. B. Prus, *Lalka*
44. H. Sienkiewicz, *Krzyżacy*
45. E. Niziurski, *Sposób na Alcybiadesa*
46. F. Dostojewski, *Zbrodnia i kara*
47. S. Mrożek, *Tango*
48. W. Gombrowicz, *Trans-Atlantyk*
49. K. Makuszyński, *Szatan z siódmej klasy*
50. H. Sienkiewicz, *Quo vadis*
51. W. Gombrowicz, *Ferdydurke*
52. C. S. Lewis, *Opowieści z Narnii*, cz. 1.: *Lew, Czarownica i stara szafa*
53. A. Szklarski, *Tomek w krainie kangurów*
54. M. Białoszewski, *Pamiętnik z powstania warszawskiego*
55. S. Lem, *Bajki robotów*
56. A. Fiedler, *Dywizjon 303*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

57. W. S. Reymont, *Chłopi,* t. 1: *Jesień*
58. M. Twain, *Przygody Tomka Sawyera*
59. H. Sienkiewicz, *Potop*
60. J. Brzechwa, *Akademia pana Kleksa*
61. A. Lindgren, *Dzieci z Bullerbyn*
62. A. Mickiewicz, *Grażyna*
63. J. W. Goethe, *Cierpienia młodego Wertera*
64. M. Kuncewiczowa, *Cudzoziemka*
65. L. Kruczkowski, *Niemcy*
66. J. Parandowski, *Mitologia*
67. G. Byron, *Giaur*
68. F. H. Burnett, *Tajemniczy ogród*
69. T. Borowski, *Opowiadania*
70. B. Prus, *Nowele i opowiadania*
71. H. Sienkiewicz, *Opowiadania i nowele*
72. E. Orzeszkowa, *Opowiadania i nowele*
73. S. Żeromski, *Opowiadania i nowele*
74. A. Czechow, *Opowiadania*
75. J. Twardowski, *Zeszyt w kratkę*
76. C. Collodi, *Pinokio*
77. R. Goscinny, J.-J. Sempé, *Mikołajek i inne chłopaki*
78. A. A. Milne, *Kubuś Puchatek*
79. J. Parandowski, *Przygody Odyseusza*
80. E.-E. Schmitt, *Oskar i pani Róża*
81. F. Kafka, *Proces*
82. M. Musierowicz, *Opium w rosole*
83. M. Musierowicz, *Kwiat kalafiora*
84. M. Krüger, *Karolcia*
85. R. Pisarski, *O psie, który jeździł koleją*
86. J. Conrad, *Jądro ciemności*

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133

POLECAMY

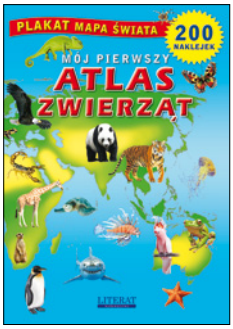

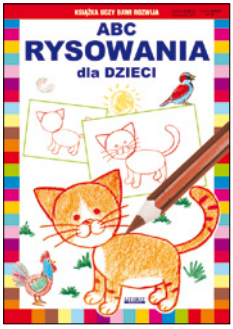

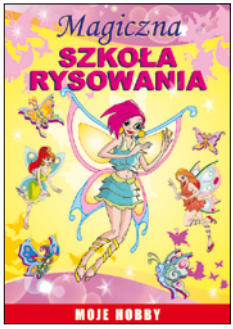

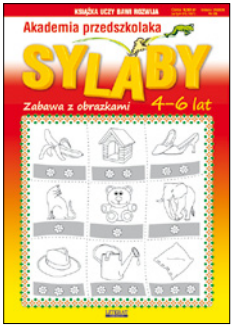

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38314133

POLECAMY

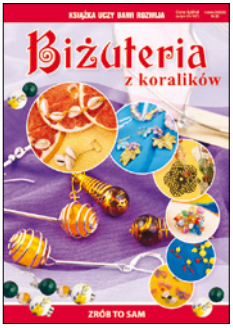

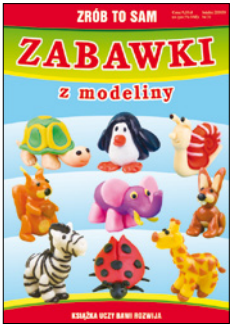

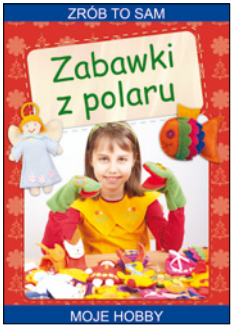

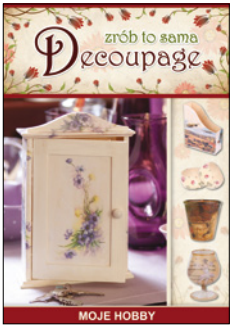

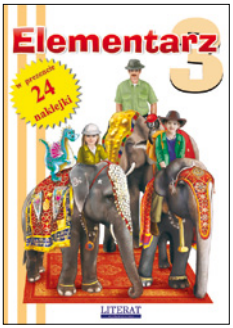

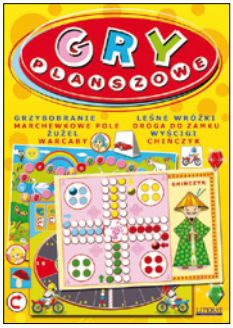

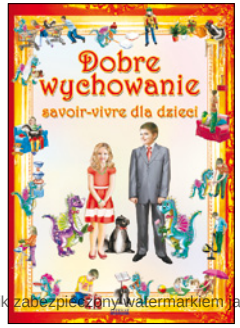

Zapraszamy do
księgarni
internetowej

KSIEGARNIA
NAJTANIEJ
www.ksiegarnia-najtaniej.pl

www.ksiegarnia-najtaniej.pl

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym

POLECAMY

LITERAT
wydawnictwo

Wydawnictwo LITERAT
ul. Łazienna 28, 87-100 Toruń
tel.: 56 6539540
e-mail: wyd.literat@lit.com.pl

KSIEGARNIA NAJTANIEJ
www.ksiegarnia-najtaniej.pl

www.ksiegarnia-najtaniej.pl

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 3311483A38313133